

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

NAD NAŠYMI HAŁOWAMI.

Majem na dumcy pahutaryć sa swaimi čytačami ab rasiejskim socyjalistu-rewolucyjany W. Černowie. Mnohija z nas čuli, što W. Černow ad nikatoraha času pajawiŭsia ũ Polšcy, dzie ježdziacy pa bolšych haradoch, čytaje niejkija lekcyi. Dyk wot-ža pastarajem-sia apisać, chto taki W. Černow, što jon tut sapraŭdy robić, z kim wiadzie družbu i čaho warta jaho rabota ũ wačach biełaruskaha sialanstwa i ahałam u wačach zwyčajnaha rozumu i sprawiadliwaści.

W. Černow adzin z byŭšych wydatnych rasiejskich socyjalistaŭ - rewolucyjaneraŭ z časaŭ carskaj Rasiei. Pracawaŭ jon tady niamała dzieła zbureńnia nienawisnaj usiej dumajučaj Rasiei carskaha tronu i prociŭ carskich niaznosnych paradkaŭ. Dla nas, sialan, W. Černow cikawy pradusim tym, što jon mnoha pracawaŭ piarom i słowam u sprawie ziamielnaha pytańnia. Pašla rewalucyi, kali ũ Pietrahrad byŭ sklikany Ustanoŭčy Schod (Učredzitielnoje Sabranije), to W. Černow byŭ wybrany hetaha schodu staršynioj. Ustanoŭčy Schod bałšawiki adrazu razahnali i začali praśledawać hałoŭnych jaho staronnikau. W. Černow byŭ prymuśany Rasieju pakinuć i wyjechać za hranicu.

Apośnim časam my W. Černowa spatykajem u Wařawie i ũ Wilni, dzie jon čytaŭ swaje lekcyi. Žmiest hetych lekcyjaŭ taki: bałšawiki narabili mnoha pamyłkau u swajej politycy, zrabili i robiac mnoha kryŭdaŭ rasiej-

skamu narodu, narod hety ũ bałšawickim jarmie pieranosie niabywałaje hora i blizki ũžo čas, kali skončycca z treskam bałšawickaje ũ Rasiei panawańnie, jak skončyłaŭsia tam panawańnie carskaje, a na miejsca Rasiei padniawolnaj pryjdzie wolnaja, demokratyčnaja, sialanskaja. Adnym słowam, W. Černow u swaich lekcyjach wiadzieć ahitacyju prociŭ bałšawikoŭ, ahitacyju za nowuju i wolnuju Rasieju.

Hetu swaju pracu byŭšy rasiejski rewolucyjaner wiadzieć u parazumieńni i ũ družbie z polskimi socyjalistami. Miż im i P. P. S. padpisany dahawor, u katorym miż inšym haworycca, što Černow, a razam z im i ũsia jaho partyja, pryznaje ciapierašniuju polskuju ũschodniuju hranicu i što jak rasiejskija socyjalisty-rewolucyjanery, tak i socyjalisty polskija supolna i družna buduć zmahacca za wolnuju Rasieju i za takuju-ż Polšč.

I zdajecca, jak heta ũsio pryhoża i idealna wyhladaje! Ale heta tolki tak zdajecca. Pryhożyja i idealnyja dumki i plany, ale nad hałowami biełaruskaha sialanstwa i ũsiaho biełaruskaha narodu — niapryhożyja, nia idealnyja, ale prosta niahodnyja. Polskija socyjalisty da biełaruskaha sialanstwa adnosiacca waroża: jany paddzierżywajuć na našych ziemlach polskaje asadnictwa i zaborčyja imknieńni. Černow paminuŭ biełaruskaje pradstaŭnictwa ũ Sojmie, paminuŭ biełaruskaje hramadzianstwa, paminuŭ nawet biełaruskich socyjalistaŭ i zhawaryŭsia z P. P. S. Znača,

W. Černow zhadziusia z warożaj i zaborčaj da nas palitykaj P. P. S., trymajecca sam takoj palityki i za jaje ahituje na našych ziemlach, nad hałowami našaha biełaruskaha narodu. Usia rożnica miż imi taja, što ũ P.P.S. zaborčasć polskaja, a ũ Černowa rasiejskaja. Adna starana i druhaja miż saboj dahawarylisia koštam biełaruskaha pracoŭnaha sialanstwa. Woś dzieła čaho dahawor heny datykaje tolki Polšč i Rasieju, woś dzieła čaho W. Černow u swaich lekcyjach tak lohka i hruba paminaje narody biełaruski, ŭkraiński, litoŭski.

Ale treba wiedać, što pišym my ab hetaŭ sprawie nia dzieła taho, kab jana była nadta dla nas waŭnaj i nadta hroznaj. Niel Černow, heta — typ „żałkaha“, a moŭa i „lišniaha“ čaławieka rasiejca, nia zmohša ha zraščisia sa swaim narodom i wyhnana ha z hranic swajej ŭłasnej bačkaŭščyny. Jon na našych ziemlach, niasučy im hruba zamaskawanuju zaborčasć, śledu nie pakinie nijakaha. Polskija socyjalisty tak-ŭa dla nas nia strašny, bo narod naš znaŭe ich z boku horšaŭa, i ŭpływu jany na jaho nia majuć i mieć nia mohuć. Pišym my heta, jak praščiarohu biełaruskamu sialanstwu, što časta na wyhlad i pryhoŭzja niečyja dumki i plany, ale sapraŭdy jany takimi nia jość i što časta na sławach mnohija mohuć nam pakazacca jak našy pryjacieli, a sapraŭdy jany nam škodny i waroŭzy. „Nia ŭsio toje zołata, što bliščyc“.

Z Sojmu.

Dadatkový budŭet. Urad za 1924 h. zrabiiŭ bolš wydatkaŭ, jak jamu letaš Sojm wyznačyŭ. Dzieła hetaha ŭnios jon u Sojm henyja wydatki dzieła začwiardžeńnia. Dyk ciapier Sojm hetym i zaniaty. Padčas razwaŭańnia dadatkowaha budŭetu roznych ministerstwaŭ, wystupali tak-ŭa i biełaruskija pastry, jakich tut pramowy ŭmiaščajem.

Pramowa pastry F. Jaremiča ŭ sprawie wydatkaŭ Ministerstwa Unutranych Spraŭ, 4-XII-1924 h. — „Wysokaja Pałata! Ad niekalkich ministraŭ, jak prystupali da ŭradawańnia, čuli my zaŭsiody hetaje zawiareńnie, što jany buduć imknucca da taho, kab moŭna było paprawić adnosiny i ŭmianić, dy palepšyc administracyju na „Uschodnich Kresach“. Adnak-ŭa ŭ praciahu hetych dwuch hadoŭ my čakali na hetuju paprawu, čakali na hetuju pieramienu adnosinaŭ, na hetuju pieramienu administracyi na „Uschodnich Kresach“, ale, na ŭal, wyniki akazalisia zŭsim adwarotnyja. Siahońnia ministerstwa ŭnutranych spraŭ prychodzie ŭ Wysokuju Pałatu nie z naprawaj adnosinaŭ, ale z budŭetam, i to dawoli pawaŭnym, bo blizu na 33 miljony polskich złotych. I mała taho, što prychodzie z budŭetam, ale i kaŭa, što „my, ministerstwa ŭnutranych spraŭ, zrabili ŭŭo ŭmat, dy ničoha paradzić nia moŭam, musim paklikać wojska dzieła zawiadzieńnia ładu i, kaŭu pa rasiejsku, „ŭšmirenija“ hetych Uschodnich Kresaŭ“.

A chto-ŭ budzie placić henyja 33 miljony? Toj biełaruski narod, jaki i siańnia jšče siadzić u ziamlankach? Biełaruski narod, dzieci jakoha mruć ad harački ŭ henyh ziamlankach? A što-ŭ narod za heta dastaje?

Ci biełaruski narod dastaŭ ad uradu za hetyja niekulki hadoŭ chacia adzin hroš na ŭkoły? Zajaŭlaju, što nie! Ci dastaŭ na adbudowu? Zajaŭlaju, što nie!

WOLNAJA TRYBUNA.

Ab patrebie Relihijnaha Abjadnańnia na Biełarusi.

(Praciaŭ, hl. Nr. 36 „Krynicy“).

Chto-ŭ tady daść nam mahutnju ideju, što zwaŭsyc dušu narodu, kab jon začau twaryć u relihii wiečnyja wartaści? Niaŭŭo jakija pradstaŭniki raskołaŭ, ščepak ad wialikaj ŭwiatyni Chrystowaha budawania! Askołkaŭ ad taho chramu, jakim jość miŭnarodnaja relihija zsystematyzawanaja ŭ **Katalickim Abjadnańni**, — nie klerykalizmie z ściaham wojujučaj nacyi, ale ŭ wolnym Abjadnańni relihijnym adrodŭanaha ludztwa—Abjadnańni, ŭ jakim usim narodom swabodna, a abrađam raskošna, bo apirajecca jon na fundamencie Praŭdy: „Paznajcie Praŭdu, a jana aswabodzie was“. Niechta ŭmusić pramowić da narodu jazykom sušwietnaj relihii, katoraja adzawiecca ŭ duŭy jahonaj, jak cudoŭny hołas zašwietu. Niechta musić z addańniem kinuć ideju relihii tworčaj — nie

biazdziejnaha supakoju. Niechta musić padahnać asła ortodoksijnaha konserwatyzmu, katory dla Biełarusa daje ŭŭo ŭmat mała. **Musić**, — bo narod pierastaje ŭwiatkawać swajo „Kupalle“, staryja misijonary bankrutujuć, a na rostani stajać narod doŭha nia budzie, pierad biazdušnym ateizmam haławy jon tak-sama nikoli nia schilić.

Skaŭzycie, što przywaju da relihijnaha zmahańnia, jakoŭe maje ŭŭo sumny śled u historyi našaj Ajčyny?... Niel Dajcie nam tolki zdarowuju strawu dla nakormu ŭ nas smahi ŭyćcia wiečnaha, a kali majecie adwahu wurywać staroje, zastupicie-ŭ cym lepšym: dajcie nam takuju wieru, kab my nie abiazceniwali siabie, nie dachadzili da strašnaha zapiarečania, da jakoha prywiali nas misyi z Uschodu i Zachodu: z adnaho boku „polskie poŭsańnictwo“, z druhoha — „dziejaćy“ z pad ściahu zmarnawanaha niawierujem partykularyzmu. Patreba nam „krytyčnaha optymizmu“ nia tolki ŭ filozofii. Toj system relihijny, što zawajuje dušu Biełarusa, musić tak-sama być powien optymizmu i krytycyzmu: biaz optymizmu nie abojmie jon sił tworčych ducha narodnaha, biaz krytycyzmu končycca na biełaruskim zaścienku, jak niazdatny pryswoić, zdobyć nawiejšaj kultury. Pytajciesia jašče, čamu ma-

Ci dastaŭ na ziamielnuju reformu? Zajaŭlaju, što nie!
Ci dastaŭ kredyty na haspadarku? Hetak sama nie!
Dyk z čaho-ż hety biełaruski narod budzie płacić?

Zatoje hety biełaruski narod dastaŭ palicyju i dastaŭ wojska.

Nia budu kazać ab palicyi, panie ministar, bo wielmi mnoha majem faktaŭ, dyj wielmi šmat ab hetym hawaryłasia, wielmi šmat i hołasna piłałasia. Majem celyja kipy nadużyćciaŭ, nialudzkaha katawańnia žorstkich pastupkaŭ i siaredniawiečnych mukaŭ. Dyk nia budu Wysokaj Pałacie zajać hetym času i pierajdu da tych spraŭ, jakija dziejucca siańnia, — pierajdu da wojska.

Wojska raskwatarawana pa chatach sialan, jakija z hetkim trudom i ciazkaj pracaj zdabyli sabie henyja chaty. Ciapier wojska wykidaje hetych hramadzian z ich chat u chlawy! Wojska biare pošar, produkty i rečy pieršaje patreby i wydaje na heta kwity, a z hetymi kwitami ludzi buduć chadzić da sudnaha dnia, i nichto niwodnaha hraša nie dastanie. Ale padam wam, panowie, jašče adnu krasačku.

Woś, prychodzie wojska, wykidaje biełaruskich dziaciej z himnazii i zajać sabie na żyłło. Ludzi zwaračajucca da pasłoŭ, pasły da hien. Minkiewiča, a hien. Minkiewič adkazuje, što tolki-što dać zahad, kab pamiaščeńnie było zwolniena. Čakajem miesiac i kwatera nia zwolniena. Zwaračajusia da hien. Minkiewiča, a hien. Minkiewič — pry razhladzie budžetu ŭ budžetnaj komisii — ŭračysta pierad usiej komisijaj (a było tady mnoha siabrou) zajaŭlaje, što daŭ zahad, jaki chutka budzie spoŭnieny. Čakajem jašče try tydni, adnak pamiaščeńnia nie zwalniajuć. Tady idu da prysutnaha tut p. ministra, zwaračajusia da jaho. I p. ministru haworać, što zahad dadzienny, adnak-ža zahad hety nia spoŭnieny. P. ministar kaža, što lepš-by chacieŭ, kab takich zahadaŭ, jakich nie wypaŭniajuć, lepš zusim nie dawali, — ale parupicca, kab heta było зробlena, dy nazaŭtraje wyjaśnić hetu

sprawu. Tymčasam, učora ja dastaŭ telehramu hetkaha źmieštu: „Kwatera dahetul zaniata. Mahistrat zwalnienieŭnie pamiaščeńnia staŭlaje ŭ zaležnaść ad wynachodu biełaruskaj himnazijaj adpawiednaha budynku dla wojska“.

Ja pytaŭsia ŭ p. ministra: kali pany hienarały Minkiewičy prychodziać z hetkimi paważnymi budžetami na 17 milionaŭ złotych, kali pany hienarały istnujuć tolki dzieła taho, kab dawać zahady, a henyh zahadaŭ nichto nie spaŭniaje, i nia ma nijakaje ekzekutywy, kab jany byli spoŭnieny, — dyk ci henyja hienarały adpawiednyja na swaich stanowiščach? Kali nie, — dyk niachaj-ža jany zrobiać z hetaha wywady, a p. ministar — tak-sama.

U swoj čas z hetaje samaje trybuny ja hawaryŭ, što, kali pany choćacie, kab biełaruski narod šukaŭ i sam sabie rabiŭ sprawiadliwaść, kali pany choćacie, kab sam šukaŭ sabie zdawaleńnia, — dyk jon budzie šukać i znojdzie. I my siahońnia bačym prajawy taho, što biełaruski narod šukaje hetaha zdawaleńnia. Panie ministar, ja pytaŭsia ŭ was: kali dom himnazii zaniaty niezakonna, kali z centru zahadana zwolnić ale jaho nia zwolnili, — dyk kali biełaruskaje nasialeńnie pryjdzie i siłaj wykinie henyh žaŭnierau, što tamaka siadziać, — dyk p. ministar addaść hetych ludzi pad darazny sud, jak napaŭsnych bandytaŭ. Ale pytaŭsia: ci p. ministar i p. hienarał Minkiewič addali pad sud tych, chto nia spoŭniŭ wašych zahadaŭ? Praŭdapadobna, nie!

A ciapier kolki słoŭ ab administracyi:

Ministerstwa ŭnutranych spraŭ absalutna nia cikawicca tymi sprawami, jakija dziejucca na „Uschodnich Kresach“. Jaho zusim nie abchodzie toje, što jšče pa siońniašni dzień tut majuć siły ŭstawy hienaralaha komisara cywilnahaha ŭradu Uschodnich Ziamiel, ci p. hienarał Żelihoŭskaha, ci inšych pryfrantowych kamandantaŭ. I pradstaŭcie sabie, ŭ jakim pałažeńni znachodzicca ŭradowiec, jaki ma pierad

ła raźwiwajeccu ruch kaścielna-carkoŭny ŭ hetym sensie? Narod pierastaje być tym, čym byŭ dahetul u swaim pahanska-chryścijanskim świetahladzie, a Carkwa-Kaścioł kazaŭ-by hetaha nia bačać. Ci-ż-by zapraŭdy tam ŭžo nia stała krynic żywoj wady? Mo-ža tak, mo-ža nie. Ale ad času jak paswaryli dwa abrazy, krynicy pačali sochnuć ad raźjadnańnia i — sochnuć dahetul... a-ż pakul kinie chto ŭ narod umieła i adważna ideju **wialikaha Abjadnańnia**, katoraje zdadna budzie pieramahćy fanatyzm raździelu i sekantstwa... „Hałodnyja prasili jeści, a nia było chto-by im padaŭ“... „Pakul rabotniki spali, pryjšoŭ worah i zasiejaŭ asoty“... Rabotniki — heta naŭsy niawiercy, a worah...—zhadajcie sami.

Jakija-ż wywady zrobim my z usiaho tut skazanaha?

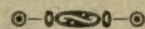
1. Nie pazwolić zatruchleć duży naródnaj u pierastarełych formach relihijnaj niaświedamaści, ci „poŭświedamaści“.

2. Imknucca ŭsiami siłami da pašyreńnia idei katolickaha Abjadnańnia dla Biełarusau usich abrađaŭ.

Tak damo **warunki** dla ščyraha entuzyjazmu, relihijnaha zachopleńnia, što pazwolić dla poezyi reli-

hijnaj dać trywałuju formu pieśni dla dohmy — hłybiejšyja formy symboliki, dla inorali — krytyčnyja padstawy lubowi bliźniaha „bolš čym samoha siabie“. Pryzywaju wierujučych Biełarusau, usich, chto „dušu maie“, na supolnaju malitwu i pracu dzieła ździeńsieńnia dum Chrystowych na našaj ziamieli, kab „pryšto bożaje waładarstwa“. Dawoli maŭčaćnia, dawoli apatyj! Sami šukajma daroh da ażyŭleńnia żywicia relihijnaha, wymahajma, kab rabili heta tyja, chto ŭziaŭsia być prawadnikom našym u sprawach bożych. Čaj spoŭniać swoj abawiazak: nakormiać hałodnych i prahnych chleba niabiesnaha. — Toj zbawić dušu Biełarusi, chto daść jej Boha praŭdziwaha: Boha miru, lubowi i ładu; a chto daskanalna sfarmuje dušu, toj stworyć jej i serca čystaje i cieła hartoŭnaje.

Symon Makryca.



∴ ZMAHAJMOŚIA ZA BIEŁARUSKUJU ŠKOŁU! ∴

saboj celyja hory hetych zahadaŭ i ŭstawau! Woŭ-ža jon pastupaje tak, jak jamu wyhadniej, i kali prawnicca proci adnaho ŭstawu, dyk abaronicca druhim, i, biazumoŭna, jaho nielha budzie paciahnuc da adkaznaŭscy, bo jon zaŭsiody moŭa aprauŭdacca ŭstawami, akija pa siahoŭniaŭni dzieŭ jaŭŭe abawiazywajuć.

Ministerstwa ŭnutranych spraŭ ab hetym jaŭŭe nie padumała: ministerstwa zajmajecca druhimi sprawami, a imienna pretanduje na rol zakonadaŭcy.

Maju tut na myŭli jazykowyja ŭstawy. Kali Sojm zaćwiardŭaŭ hetyja jazykowyja ŭstawy, a my pradbaćyli i hawaryli z hetaje trybuny, ŭto heta robicca specyjalna dzieła zahranicy, dzieła abalaŭmućaŭnia Lihi Narodaŭ, — dyk wy z taho boku Pałaty kryćali nam, ŭto my zradniki, worahi dziaŭŭawy, rewalcujanery i h. d. Woŭ-ža ja pytaŭsia ciapier henych panaŭ, jakija kryćali, — ci my nia mieli racyi, ci my kazali niaprauŭdu? Bo-ŭ dali-boh, panie ministar, moŭna jŭŭe wymahać, kab biełarus dawioŭ swajo abywatelstwa, choć, na ŭal, 99 procentaŭ biełaruskaha nasialeŭnia nia maje hetaha abywatelstwa i dastać jaho nia moŭa: ŭ nas joŭc adleŭnaŭci pa 100 kilometraŭ da pana starosty, dyk, kali pan X pajedzie da starosty, dyk jaho zatrymaŭe pierŭy pastarunkowy i adaŭle da chaty pa etapu, bo jon nia maje „dowaŭu asabistaha“... Ale, pytaŭsia ŭ p. ministra, jakim sposabam hetyja nieŭŭŭaŭliwyja hramadzianie biełarusy, jakija zdalejuć dawiaŭci swajo abywatelstwa, dawiaŭduć, ŭto jany naleŭać da biełaruskaje nacyjanalnaŭci? Hdzie hety kryteryj? U Połŭŭy joŭc adna nacyjanalnaŭc, jakaja moŭa heta dakazać, — ale biełarusy, na ŭal, zraćić hetaha nia mohuć.

A ciapier panowie, ja pierachadŭu da ŭćasna-ha stanu rećau i da taho, ŭto my siaŭnia razhladali ŭ administracyjnaj komisii, a imienna prajekt wyniatkowaha stanu. Dziŭnym krychu zdajecca, ale dla mianie heta reć zrazumiełaja, ŭto jak prawica, tak i pawazaŭnaja lawica hetaje Wysokaje Pałaty zycho-dziacca na adnym punkcie, a imienna, ŭto ŭ Połŭŭy na „Uŭŭodnich Kresach“ — blaħa, ŭto patrebaŭna prawaa, ale patrebaŭna tolki ekanamićnaja prawaa, ci nikatoryja tolki socyjalnyja reformy, a nacyjanalnaŭe pytaŭnie nia istnuje. I heta kaŭuć jak na prawicy, tak i na lawicy. Woŭ-ža ŭmieju tut skazać, ŭto biełaruskaje nacyjanalnaŭe pytaŭnie istnawała jaŭŭe tady, kali nia byto niezaleŭnaje polskaje dziaŭŭawy, istnuje siaŭnia i budzie istnawać. Biełaruski narod zdabudzie naleŭnaje jamu prawa, nie ahladajućysia na toje, skolki achwiaŭ budzie kaŭtawać dabywaŭnie jaho prawoaŭ.

Pany kaŭacie, ŭto budziecie hawaryć z biełaruskim nasialeŭniem praz naŭŭyja hałowy. Heta wy moŭacie rabić, ale nia wiedaju, ci narod budzie z wami hawaryć praz hałowy swaich prawadyroŭ, — heta wialikaŭe pytaŭnie. Biełaruski narod nia daŭc hroŭy na hadoŭlu hałuboŭ i zakładaŭnie radyotelefoŭaŭ, jak skazaŭ hienarał Januŭŭajtis, bo na heta nia choćić hroŭy nia tolki ŭ biełaruskaj ludnaŭci, ale i ŭ polskaj. Nia daŭc i na hadoŭlu sabak pa wioskach, jak kazaŭ hien. Minkiewić, na budawaŭnie dla ich damoćkaŭ, ci pakoikaŭ u damoch, — bo, panie hienarał, ci panie ministru, treba pierŭ pabudawać chaty dla sialan, jakija ŭywuć u ŭziamlankach, dla dziełaciej, ŭto mruć ad haraćki, a nie dla sabak!

Na ŭŭio henaje biełaruski lud hroŭy nia daŭc. Na blindaŭŭyki i fortyfikacyi ŭ abŭŭarnikaŭ biełarusy

tak-sama hroŭy nie daŭduć, bo na heta majuć hroŭy pany abŭŭarniki. Majuć i asadniki, bo im uraŭ dajeć.

Na palicyju, jakaja kaŭuje biełaruskuju ludnaŭc, na wojska, katoraje, jak koŭnaje wojska naahuć, robić rekwizycyi, na daraznyja sudy i na wykidaŭnie dziełaciej z ŭkołaŭ biełaruski narod hroŭy nia daŭc! (Wialiki ŭum na prawicy).

Dzieła hetaha pradstaŭniki biełaruskaha narodu buduć hałasawać za toje, kab budŭet ministerstwa ŭnutranych spraŭ byŭ adkinuty.“

Pramowa paŭla B. Taraŭkiewića ŭ sprawie wydatkaŭ Ministerstwa Ziarnielnych reform, 4-XII-1924 h. — „Ziarnielnaja reforma“ — kolki razoŭ ćuli my hetaje pieknaŭe slowa! Ad 1919 hodu biełaruskamu narodu zwaniłi nad wucham ab ziarnielnaj reformie, skłaniajućy heta slowa na ŭŭie łady. Polski Ustaŭnoŭcy Sojm nawat zaćwiardziŭ ustaŭ ab ziarnielnaj reformie, a kali polskija wojski jŭli ŭpierad na ŭŭŭod, dyk uŭiudy kazali, ŭto niasuć na swaich ŭtykach nia tolki wolu ŭćiskanyŭ narodom, ale i ziarnielnuju reformu. I woŭ ciapier — cieraŭ kolki hadoŭ — my baćym, jakaja była praŭda ŭ henych slowach. Zamiest ziarnielnaj reformy nam prynieŭli tolki asadnictwa, a ziarnielnaja reforma prysłuŭŭasiasia nie sialanam, ale abŭŭarnikam, bo, kali-b henaha ŭstawu ab ziarnielnaj reformie zusim nia byto, dyk ŭmat bolŭ ziarni pieraŭto-by ŭ ruki drobnych ŭłaŭnikaŭ, ćym za toj ćas, kali heny ustaŭ byŭ pryniaty. Ustaŭ ab ziarnielnaj reformie spyniŭ pierachod ziarni ŭ ruki drobnych ŭłaŭnikaŭ i ŭratawaŭ abŭŭarnikaŭ.

Mnie ćasta zdajecca, ŭto bolŭŭaŭc partyjaŭ u hetaj pałacie maje niejki interes u tym, kab ziarnielnaja reforma nia była ŭdzieŭŭniena. Koŭnaja partyja noŭie hetuju reformu za pazuchaŭ, a, idućy da swaich wybarŭŭykaŭ, pakazuje i kaŭa: ja wam prawiadu ziarnielnuju reformu. Kali-b ziarnielnaja reforma zapraŭdy radykalna była prawiadzienna, dyk wielmi mnoha partyjaŭ u hetaj pałacie nia mieli-by ŭto rabić. (Hołas: sprawiadliwa!). Ziarnielnaje reformy nia byto, niamsa, i wy, pany, hetaje reformy nia zrobiecie, bo nia choćacie jaje zraćić. Ziarnielnuju reformu zrobie chiba sam narod, kali sam woŭmicca dziełić ziarniu. (Hołas: jaki narod?) Uŭiaki narod: nia tolki biełaruski i ŭkraiŭski, ale tak-sama i polski, — i hetaha, pany, daćakajecieŭsia! Woŭ-ža zamiest ziarnielnych reformy majem asadnictwa, a ministerstwa ziarnielnych reform joŭc nia ŭto inŭŭaje, jak ministerstwa asadnictwa i kałanizacyi, bo hroŭy, jakija maje ŭ swaich rukach hetaje ministerstwa, heta bolŭŭaj ćaŭciu hroŭy na asadnictwa, i tolki asadnictwam hetaje ministerstwa zajmajecca i apiakujecca.

Panowie, my ŭŭo duŭa dobra zrazumieli imknieŭni nia tolki prawaha kryła hetaje Pałaty, ale i nika-torych partyjaŭ lawicy: pawodle ich rozumieŭnia, ziarnielnaja reforma — heta pierad uŭim asadnictwa, pieranos polskaha muŭŭyka na biełaruskija i ŭkraiŭskija abŭary, dzie, byccam-to, joŭc wielmi ŭmat ziarni. Woŭ-ža henaje ziarni tamaka niamsa, i kali chto maje niejkija plany, dy hetak rozumieje prawiadziennie ziarnielnaje reformy, dyk jon — prawakatar baraćby pamiŭ narodami. Panowie, ani biełaruski, ani ŭkraiŭski narod dalej hetaha ciarpieć nia moŭa. Uŭo baćycie panowie, ŭto narod adrućhowa, samatuham paćynaje barocca i, kali baćycie hety odruch... (Hołas: heta-

je padburaŋnie!) Heta nie padburaŋnie, ani inspiracyja z zahranicy, ale heta adruchowaja baračba narodu za ŭłasnyja intareŋy. Kali ŭ hetym kirunku pojdzie tak-zwanaja ziamielnaja reforma, dyk zapraŭdy dačakajeciesia toho, što ja niekali skazaŭ z hetaje trybuny: što sialiby kalanizatarau pojdzie z dymam pažaraŭ. (Wialiki šum).

Ja nie pahražaju padpałam, ja chaču tolki pakazać toje, što jość! I ciapieraka, panowie, takim ministerstwam ziamielnych reform, jakoje jość, takimi ŭstawami, jakija siaŋnia istnujuć, biełaruski i ŭkraiński narod nia daść siabie ašukać.

Jasna, što našy adnosiny da henaha ministerstwa — zusim wyraznyja: budziem hladzić na jaho, jak na ministerstwa asadnictwa i kalanizacyi!



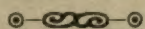
Drobnyja hrošy, abo „bilon“.

Polšča ciapier wypuskaje drobnaja hrošy: pa 1 hr., pa 2 hr., pa 5 hr., — branzowyja; pa 10 hr., pa 20 hr. i pa 50 hr. — nikielowyja; majuć skora pajsci i srebnyja hrošy pa 1 zł., pa 2 zł. i pa 5 zł. Usich hetych drobnych hrošaj budzie kala 300 milionaŭ, ličačy pa 12 zł. na koźnuju dušu.

Urad z hetaha budzie mieć wialikuju karyść, bo treba wiedać, što nawat srebnyja hrošy warty tolki 30% nominalnaj cany (heta takoj, katoraja pišycca). Kali woźmiem naprykład srebny złot, to jon sam u sabie maje wartaść tolki 30 hrošaj, a 70 hrošaj idzie u karyść skarbu. Tak-sama 5 zł. srebram, warty tolki paŭtara złotaha i h. d. Hetakuju wartaść majuć tak-sama ŭsie srebnyja manety i inšych dziaržaŭ. Naprykład rasijskija drobnaja srebnyja hrošy — pa 10, 15, 20, 25 kopiejak — jany nia majuć ciapier takoj wartaści jak daŭniej, jany ciapier ceniacca tolki, skolk ŭ ich jość srebra, a srebra jość jak-raz treciaja časć, dyk zatym i ceniacca hetaja hrošy ŭ try razy mienš. Naprykład załaty rubiel kaštuje 2 zł. 70 hr., a srebny rubiel z drabnicy pa 10, 15, 20, 25 kop. kaštuje jak-raz treciuju časć — bo 90 hrošaj. Cetyja ruskija rubli idzie krychu darażej, bo pa 1 zł. 85 hr. i 1 zł. 90 hr. i musić darażej zatym, što jany jašče šmat kamu patrebnaj dziela splaty starych daŭhoŭ.

Z hetaha widać, što aščaŋnaść u srebrnych manetach wielmi niapetunaja.

F. D.



DA NAS PIŠUĆ.

PAZNAJUĆ SIABIE.

w. Łyski, Bielaŋstockahapaw. Chaču napisać, chaćcia i karociaŋka, ab tym, jak u našym kutočku budzicca i raćcie šwiedamaść biełaruskaja.

Ani ja kali čuŭ ab Bielaŋrusi, ani mianie chto nahawarywaŭ pryznacca Bielaŋrusam; żyŭ sabie hetak, jak i šmat inšych sialan dumajućy, što ja polski i ŭsio.

Aż treba było, zachodźu raz na poštu, hladźu paštar daje niekaj kabiecinie adniaści ŭ susiedniuju wiosku hazetu. Ja zirnuŭ, napisana „Krynica“, pryhladajuć — što heta? — polskaja, niekajaja niapolskaja, ja tady jašče bliżej, aż-no widźu, heta-ż niejak pa našamu. Mnie zrabiłaś ni to stydna, ni to što. Ale ŭważaju, hazeta jak treba, czyśćciŋkaja, spratnaja, šmat čaho napisana ŭ joj. Tak mianie, wiedajecie, i paciahnuła: dzie jana wychodzić i chto jaje siudy wypisywaje. Widać niejki čaławiek, što bołš świetu znaŭ jak ja, kali ŭžo ab takoj hazecie dawiedaŭsia. Mianie asabliwa cikawiła toje, što heta pa našamu. Heta-ż ja pieršy raz widźu.

Tady ja tudy-siudy, jak-by mnie hetkaju hazetku dostać, ci wypisać. Niejak niadoŭha čakaŭšy zdaryłaś mnie być u Wilni—nu, dumaju, kuplu. Pytajuć (a tut dzie nia stupiś usiudy pradajuć usialakija hazety), ci jość „Krynica“, — nidzie niama-ż; usiu Wilniu zbieraju i ni znajšoŭ. Kab byŭ pomniŭ dzie heta mieścićca redakcyja „Krynicy“ — a to da-čysta zabyŭsia.

Tady ja idu da swajaka, što ŭ Wilni żywie ŭžo ad niekaha času, i kažu jamu: tak i tak, što heta takoj, pytajuć. „A — kaža jon — ty jašče małady i niabywały, hetakich štućak jašče nia znaješ. Tutkaj usie čurajucca „Krynicy“, jak čort świanconaj wady, kab mahli tuju hazetu adrazu-by zakryli“. — Čamu — pytajuć — trošku, wiedajecie, i spałochaŭšyś, nia ŭžo-ż tut što drennaje, blaŋhoje? Za što-ż jaje nienawidziać hetak? A jon mnie kaža: „Za toje, za adno, što jana biełaruskaja“. Za heta? — pytajuć — tady musić i nas buduć nienawidzić i prašledawać, što my biełaruskija? „A tak, — kaža, — pakul ty maŭčyś, spakojna siadziś, padatki płaciś, spaŋniajeś usio, što polskaja palityka tabie kaža, tady ŭsio dobra. Ale paćni tolki hawaryć pa biełarusku hałaśniej, paćni damahacca hazetki, knižki, skołki swajoj — tady adrazu ŭ palakoŭ łasku straciś“.

Tut ja i pryzadumaŭsia trošku. I wiedajecie, dahetul dyk ja swajoj mowy zusim i nie caniu, nie šanawaŭ, nawat i stydaŭsia dzie pamiż ludźmi z jeju pakazacca. A ciapier ŭžo nie! ciapier ŭžo naadwarot. Ja pačynaju jaje ščyra lubić. I nia tolki ja, ale i druhija wiaskowyja, katorym usio heta raskazaŭ, tak-ža ciapier inakš hladzić stali na mowu biełaruskaju.

U niadzielu wyšaŭšy z kaściola ŭžo my zusim swabodna ni na kaho nie ahladajućyś pa našamu haworym, ci chto čuje, ci nia čuje. A kali widzim, što chtościka jašče stydajacca swajoj mowy, tady my jaho ŭważajem za čaławieka ŭžo daŭniejšaha, adźwtaha paradku, — bo ciapier, jak widać, ŭžo inšym pawiejała wietram na świecie.

Tolki wot biada, nia chutka možna pawarušyć našych ludziej, nijak nia možna wybic toho klina z haławy, što kali jon katalik to ŭžo i palak. A ŭsio heta robić ciemnata. Ale ja maju wialikuju nadzieju, što hetak, jak ja siahoŋnia pačnuŭsia Bielaŋrusam i ŭsie akaličnyja našyja wioski zajawiać siabie tak-ža chutka biełaruskimi.

Jaško.

SMARHONSKIJA „INTELIHIENTY“.

Smarhoni, Ašmiansk. paw. — U Nr. 27 „Krynicy“ pračytaŭ ja karespandencyju Smarhonskaha ab tym, što tamašnija „intelihienty“ hańbujuc biełaruskaj mowaj i stydajucca wypiswac biełaruskija hazety. Ničoha ŭ hetym dziŭnaha. Našaja niby-to intelihiencyja dalej swajho nosu abo piečanaha blina nia widzić. Jana żywjeć swaim „šlachockim“ žyćciom, čurajecca swajho narodu, a nawat uwažaje jaho za bydła... hańbuje našaj mowaj i našaj hazetaj. Praŭda, što kali čaławiek hłanie na takoha intelihienta, to razam i śmiech i złość biare. Kažu śmiech — bo jakža-ż nie śmiajacca, kali łapatnik dy precca ŭ pany i jak taja małpa patraplaje ŭsio pa ichniamu; kažu złość — bo jakža-ż tut ściarpieć, kali hety łapatnik dy swajho łapcia nia lubić, adroksia ad swajho narodu dy jašče im hańbuje. Oj, pany smarhonskija intelihienty, ŭ kiepskiju hulniu wy zanialisia, kab časam wam heta bokam nia wyležła. Bo kali wy idzicio prociŭ narodu, to i narod pojdzie prociŭ was,—a tady što?

A što narod užo budzicca da nowaha žyćcia, dyk ab hetym užo možna pirakanacca chacia-b na rynku, dzie ludzi ćwiorda pačynajuć hawaryć u swajej rodnej mowie, i nawat pačynajuć naśmiachacca z tych, što zanosiać pa polsku, abo pa maskoŭsku. Pomniu jašče zimoju na sabrańni ŭ Smarhonskaj kaaperatywie, jak ludzi prymusili staršyniu sabrańnia hawaryć pa biełarSKU, chacia prociŭ hetaha pratestawała smarhonskaja „intelihiencyja“, katoraj chaciełasia pa polsku. Ale ludzi, hetyja prostyja wiaskowyja ludzi, ćwiorda zajawili, što jany pa polsku nie razumiejuc i datul kryčali, aź pieramahli smarhonskich „intelihientaŭ“! Wot što značyc narodnaja siła!

Dyk wam, pany „intelihienty“ jašče mała tej lekcyi? Nu tak pačakajcie — narod budzie wašym naŭstaŭnikom i daść wam druhuju lekcyju, ale užo „pa miadźwiedzamu“: woźmie waś na łancużok i budziecie skakać pad jahonuju dudku. Dyk apomniciesia!

By wały.

CIAŻKA ŻYWIECCA.

Wiśniewa, Świancianskaha paw. — Kaliś-ci da wajny Wiśniewa było wialikaje miastečka. Ciapier-ža sumny maje wyhlad. Zamiest chatak biednych sialan, stajac świedki pażaryšča, wializarnyja kominy. Ludcy naŭsyja išče ŭ hetym hodzie nie pierastajuć wiartacca z Litwy, kudy byli wajnoj pawyhaniany niemcami, bo tut byŭ samy front. Na adbudowu abiacali dać drewa, ale da hetaha času hetaja „abiacańka“ zastajecca tolki „cankaj“. Ludzi čakajuć na padmohu try, a nat' i piać hadoŭ i nia mohuć daćkakacca. Kali heta dadumajucca ŭłady dać nam urešcie drewa! Dzie toje padziełasia načalstwa, jakoje abiaća i pišała, a skutku z hetaha mała. Praŭda, nikatorym, jak-by dla śmiechu, wydali bołš jak za 30 wiorst drewa, ale hdzie-ż jany prywiazuć jaho, kali redka ŭ kaho jość i kanina. Drewa henaje tak i zastajecca, a ty čaławieča čakaj lepšaha času i łaski panskaj; kali jana ździejsnicca. Urađ, jak widać, ab hetym zusił nia rupicca.

Pačułi my, što ŭ Żodziškach u kaściele kazańnie haworycca pa biełarSKU. Wielmi ŭciešylisia što daćkali časaŭ, kali možna čuć u kaściele nawuku ŭ rod-

naj biełaruskaj mowie. Dyk šmat z našych ludziej idzieć malicca ŭ žodziski kaścioł, kab tam wysłuchać swaju nawuku. Widać panam jana wielmi nie pada-bajecca, bo adnojcy pani dyk aź samleła, jak pačuła pa biełarSKU nawuku. Dziwa tolki! Jana kaža, što ludziam našym pamahała šmat i što lubić nas; dyk čamuż jana „takaja dobraja“ nia lubić našaje mowy?

Praciŭna našaja mowa jak panam, tak i palicyi. Sabirali jany padpisy prociŭ biełaruskaj mowy, kab wyhnać jaje z „polskaha kaścioła“, ale ničoha z heta nia wyšla.

Wiśnieŭski.

DZIKAJE ZDAREŔNIE.

Haradok, Bielastockaha paw. — Byŭšy kaman-dant m. Haradka, Wasileŭski, nadta złoŭny na trak-ciršcyka Kulpowiča za toje, što Kulpowič danios wy-šejšamu načalstwu na Wasileŭskaha ab jaho chaborach, za što jamu adkazali służbu.

Dyk z pryčyny hetaje złoŭci wyjšaŭ woś jaki anekdot. Abodwa praciŭniki zajmajucca palawańniem. Wasileŭski ŭziaŭ u arendu dzieła hetaha ziamlu žych. m. Haradka, a Kulpowič — za hetym polam — u druhoj wioscy, i chadzić jamu na palawańnie, kali na pramki, treba praz wučastak pieršaha. Šukajućy, kab čym adamścić swajmu supraciŭniku, Wasileŭski staraŭsia, kab dapilnawać jaho na swaim wučastku i adabrać rużžo. Nia tak daŭno henaje ščacie jaho spatkała, — jon dapilnawaŭ, jak Kulpowič išoŭ z pa-lawańnia z zajcam; za plačami praz jaho wučastak. Prybližiŭšysia da jaho na krokaŭ šorak, Wasileŭski nastawiŭ laworwar i skamandawaŭ swajmu praciŭni-ku: „ruki ŭ wierch!“ Ale-ż nie natrapiŭ na robkaha, bo toj u svoj čarod nastawiŭ dubaltoŭku i padaŭ ta-kuju samuju kamandu. Staŭsia dawoli kamičny abraz, bo da trahedyi, jakaja časta kančaje duel za-jadłych praciŭnikaŭ, nie dajšo. Naceliŭšysia tak adzin u druhoha, biez sekundantaŭ, dawoli času, jany pa-apuskali arużža.

Pašla takoje dueli, jany zyjšlisia razam i swara-čysia pajšli ŭ pastarunak skarżycca: Wasileŭski, — što Kulpowič biazpraŭna paluje na jaho zaarendawa-nym wučastku, a Kulpowič, — što Wasileŭski zrabiiŭ na jaho bandycki napad.

Hety fakt anekdotačnaha charakteru, aprača śmiechu, wyzywaje nudnyja dumki ŭ našych sialan. Takich Wasileŭskich u nas mnoha na „Kresach“. Wa-sileŭski, ŭ bytnaść swaju kamandantam u Haradku, zabiwaŭ ludnaść da paŭšmierci, wymahajućy ad swa-ich achwiar ŭsiemahčymyja łapoŭki.

Zarecki.

MOŁADŹ PSUJECCA.

w. Baradzieničy, Dzišnienskaha paw. — U nas niešta niejkaŭe stałasja z maładziožaj. Nia znaju, ci jany užo takija wyrady bačkaŭšcy, ci mo' praz swa-ju ciemnatu świetu nia bačać. Pačała jana niešta znie-wažać swaju mowu. Niuchajućysia z miascowymi šlachciukami, pryšoŭšy da kaścioła, nia słuchajuć uważna nawuki, a stajac la kaścioła i razwodziać pu-stuju hutarku sa šlachtaj.

Brydka moładzi hetak rabić! Wuzka, widać, hładzio na świet Boży, kali hetak znieważajecie swajo rodnaje słowa. Pakińcie hetak rabić, a hłańcie ćwiaroza praŭdzie ū woćy, pakińcie šaptać sa šlachtaj i wyabrażać z siabie „wialikich ptuśak“!

Antoni Družbak i Piotra Cikawy.



Z Bielaruskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Začwierdźańnie kanfiskaty „Krynicy“. Kanfiskata Nr. 33 „Krynicy“, nałożanaja Kamisaram Uradu m. Wilni 16.XI.24 za staćciu: „Išće ab škole“, Sudom začwierdźana.

Išće prociŭ „Krynicy“. Niadaŭna sudździa śledčy dla spraŭ bielaruskich u Wilni zazywaŭ redaktara „Krynicy“ p. Turonka i dapytywaŭ jaho ab Nr. Nr. „Krynicy“ 18 i 19, prociŭ jakich jon wiaździe śledztwa. Jak baćym ciazka „Krynicy“ żyć na świecie. Kali jana zdaleje ščaśliwa wyjści z Prasowaha Addziełu ū Kamisara Uradu, dyk jana išće niekaj darohaj traplaje ū ruki śledčaha, jaki raźbiraje jaje pa kostačkach, šukajućy, kab da čaho pryčapicca.

Sud nad bielarusami. Sprawa bielaruskich wybarnych u Sojm pracauńikoŭ, Skabieja, Čarniaŭskaha i inš., jakich abwiniajuć u namiery arhanizawańnia bielaruskaha paŭstańnia prociŭ Polščy, adbudziecca ū Wilni ū Akrużnym Sudzie 23 studnia 1925 h.

Z Sawieckaj Bielarusi.

Bielaruskaść u kulturnych ustanowach Aršan-skaha wokruha. Pastupowa i niaŭpynna Worša stanowicca ūsio bołš tym bielaruskim asiarodkam, z jakoha bielaruskaja kultura pojdzie na ūschod, k Smalensku. Darma, što nikatoryja hramadzianie častki rajonaŭ, dałučanych ad Smalenskaj hubernii, ū marach widziać siabie iznoŭ pryklepenymi k Smalensčynie.

Pieršaja škola siamiochhodka ū Woršy wiaździe ūsio nawučańnie ū małodšych klasach wyklučna pa bielarusku. Heta škola ličycca ūzorna-pakazalnaju na ūsim wokruzie i wiaździe swaju pracu pa kompleksnaj systemie.

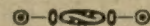
Nastaŭnictwa horadu raździelena na 2 hurtki i wiaździe swaju pierapadrychtoŭku pa bielarusaznaŭstwu. Pa wioskach utwarylisia hurtki pa wywučawańniu literaturnaj bielaruskaj mowy. Pracujuć bielaruskija hurtki pry koźnaj siamiochhodcy. Wa ūsie školy wokruha, z likam 0-3 hrupy, nabyty wyklučna bielaruskija padručniki.

Bielaruskaść u Mahilowie. Kali adbywałasja zasiadańnie Mahiloŭskaha Akruhowaha Wyk. K-tu, dyk pobać z inšym pytańniem abhawarwałasja sprawa bielaruskaści pa Mahiloŭščynie i ū prywatnaści ū Mahilowie.

Praktyčnyja wyniki hetaha abhawareńnia ūžo pačynajuć ździeśniwacca. Niadaŭna zarhanizawany kursy adpawiednych pracauńikoŭ h. Mahilowa dzieła wy-

wučėńnia biėł. mowy, a tak-Źa zaprošany biėłarusaznaŭcy dzieła čytańnia lekcyjaŭ pa historyi Biėłarusi. Kursy ūžo raspačali pracu i buduć pradaŭŹacca kala čatyroch miesiacaŭ. Nawiedwaje kursy 30 čaławiek.

Hurtkowaja biėłarusaznaŭčaja praca siarod haradzkoŭha nastaŭnictwa, raspačataja jašće z lipienia miesiaca, praciahwajecca i da hetaha času. Nastaŭniki ūžo aŭladali prawapisam biėł. mowy, aźnajomleny z čašćinami mowy i z asabliwa wydatniejšymi momentami historyčnaha Źyćcia Biėłarusi.



Z USIAHO ŚWIETU.

U Polščy astatnim časam razwaŹajecca duŹa waŹnaje pytańnie, heta — sprawa wyniatkowaha pałaŹeńnia na „Kresach Wschodnich“. Wyniatkowaje pałaŹeńnie bywaje tady, kali bołš kiruje krajem wojska, jak ūłady cywilnyja. Za wyniatkowaje pałaŹeńnie stajać pany, a lewica i ūrad hetaha nia choćuć. Ale zawiaduć takija paradki, jakija choć i nia buduć zwacca wyniatkowym pałaŹeńniem, ale sapraŭdy takim budzie.

Aprača hetaha treba adznaćć, što ū Polščy za astatni tydzień uznoŭ było niekulki zdareńniaŭ zbroynych napadaŭ. Tak 8 śnieŹnia na Wałyni bandyty napali na dwor Špikołosy, zabrali z saboj 6 kaniej z siodłami i sami paŭciakali. Pasła hetaha, kazuć, taja-Ź banda napala na dwor Curkoŭ i zabrała 30 kaniej. Dwuma dniami paźniej inšaja banda napala na dwor Cycenioŭka i zabrała 4 kani. Aprača hetaha z 1 na 2 śnieŹnia bandyty ū hminie Wiśniawieckaj zabrali 15 kaniej.

NiamoŹna tak-Źa abyjści maŭčkom sprawu strajkaŭ. Ciazkaje pałaŹeńnie rabotnikaŭ čas-ad-času zmušaje abjaŭlać strajki. U prošłym tydni wybuch wialiki strajk rabotnikaŭ u Łodzi. Rabotniki zaŹadali padwyŹki płaty na 23%, heta stolki, skolki ū astatni čas uzrasła daraŹynia. Fabrykanty, choć ceny na tawary padwyšyli, ale rabotnikom padwyšć płatu ūpiralisia. Adnak u kancy abiedŹwie starony bołš mienš dahawarylisia, fabryki pačynajuć pracawać, choć išće pie-rahawory całkom nia skončany.

U Niamieččynie ūžo adbylisia wybary pasłoŭ u parlament. U hetych wybarach kamunisty atrymali 44 pasły, (raniej mieli 62), manarchistyčnaja partyja (Hittlera i Ludendorfa) 14 (mieli 32), socyjal-demokraty 130 (mieli 100), narodniki 104 (mieli 90), kataliki (centrum) 67 (mieli 65), ludoŭcy 50 (mieli 44) i demokraty 31 (mieli 22).

Kali dojdzie da twareńnia ūradu, dyk pradusim zlučacca miŹ saboj, jak najbołš blizkija, partyi ūmiar-kawanyja (centrum 67 + ludoŭcy 50 + demokraty 31), jakija razam stanowią 148 hałasoŭ. Hetyja-Ź buduć prymuśny šukać apory ū prawicy, abo ū socyjalistaŭ. Kali pojduć razam z prawicaj, — usich hałasoŭ budzie 250 (na ahułnv lik 489), a kali z socyjalistami, to ūsich budzie 276.

Adnak akančałna nia moŹna zhađać, jak ułoŹacca partyi ū niamieckim parlamencie, ale zatoje adno jość peŭnym, što niemcy ciapier u zhodzie buduć pra-

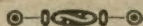
cawać dzieła takoha Źzmacawańnia, kab być sapraŹdnaj siłaj u wačach swaich susiėdziaŹ i Ź wačach usiaho Źwiatu.

U Anhlii, jak wiadajem, urad socyjalistaŹ skinuli i na jaho miejsca Źtwaryli prawicowy, na čale jakoha staić Baldwin. Hety Źrad pradusim adznačyŹsia tym, Źto admowiŹsia padpisać anhielska - bałšawicki dahawor i Źto, jak wyhladaje, mała ličycca z Lihaj NarodaŹ. Kali niadaŹna było paŹstańnie Ź Ehipcie, dyk Anhlija Lizie NarodaŹ admowiła prawa Źmiešwacca Ź hetyja sprawy. Aprača hetaha Anhlija pieršaja wyskazałasia prociŹ padpisańnia astatniaha pratakolu Lih NarodaŹ u sprawie razaružañnia. PradstaŹnikom u Lizie ad Anhlii dahetul byŹ Sesil, haračy pryhilnik Lih, a čiapier na pasiedžańnie Lih Ź Rymie naznačany Čemberlen, jaki Ź hetaj sprawie inakš dumaje.

Tak-ža Anhlija čiapier imkniecca da bałšaj družby z Amerykaj na suproč Japonii.

U Hišpanii pałażeńnie nia lohkuje. Hišpanskija wojski paŹciakali z Marokko. Padčaš adstupleńnia stracili 40 aficeraŹ, 3 hienarałau i mnoha žaŹnieraŹ. Ataman marokanskaha paŹstančaha wojska Abduł Kierym čiapier ad Hišpanii žadaje 20 mljonaŹ frankaŹ adškadawańnia, 12 aeraplanaŹ, 120 harmat i 100 tysiać strelbaŹ z amunicyjaj. Tak-ža žadaje jon, kab Hišpanija zabrała z Marokko Źsio swajo wojska. Jak nialohka zdabywajecca.

Kitaj pawoli supakoiwajecca. Nowy kitajski Źrad dahawaryŹsia z bałšawikami i zawioŹ u siabie nikatoryja bałšawickija paradki. Čiapier kitajski prezident dahawaryŹsia tak-ža i z Japonijaj. Hety dahawor duža waŹny, bo jon pakazywaje, Źto Ź Azii pačynajecca palityka, majučaja na mecie adsunuć ad Kitaja Anhliju, Ameryku i Francyju. A palityka takaja Azii paważna adabjecca na palitycy Ź EŹropie.



Z WILNI.

— LitoŹskaja hazeta, „Vilniaus Balsas“, jak dawiedałisia Ź apošni čas, pa zahadu Kamisara Źradu zakryta, a redaktara hetaj hazety paciahnuli da sudowaj adkaznašci.

— Zabirajuć da wojska. PradstaŹniki wilenska-ha litoŹskaha hramadzianstwa ni adzin raz składali memorjały polskim Źladam, katoryja nie škadawali

abiacanak, a apošnim časam litwiny mieli pryjemnašć pačuć asabistaje zapeŹnienie p. ministra MikłašeŹskaha, Źto litoŹskaj himnazijałnaj moładzi budzie da-na adsročka da času skančėńnia nawukowaje Źstanowy.

Adnak, mima Źsiaho hetaha, Źłady systematyč-na przyzywajuć litoŹskich [himnazistaŹ i studentaŹ da wojska, padrywajučy hetym apiniju ministraŹ.

USIAČYNA.

ŽART.

Pytajecca inŹynier u technika:

— Biez čaho nia moŹa abyjščisia niwodzin most?

— Biaz dziury, — adkazwaje toj.

PRYKAZKI.

1. Prasili my Boha, kab daŹ dobry los, ale pry-šoŹ čort i na chwašcie panios.
2. Pakul biedny dojdzie, dyk bahaty dajedzie.

ZAHAĐKI.

1. Piatušok biaz kišok charašeńka pjae.
2. Biaz ruk, biaz noh, wykapaŹ jamu i loh.

RAZHADKI Z Nr. 36.

1. Ahoń i dym.
2. Ihołka.

Naša Pošta.

— DzierkaŹskamu parachwijaninu: Za prysła-naje dziakujem, skarystajem. — SiarmiaŹniku z pad Łyntup: Pawodle prysłanaha adrasu „Krynica“ pasy-łajem. Z Wašaj wiestki skarystajem. — Parnaskamu Wałacuzie: Atrymali, wykarystajem. — Janku Fursu: Pišmo Waša z padziakaj WasileŹskamu my atrymali. Jano budzie Ź swaim časie nadrukawana. Inšych piš-maŹ ad Was nie atrymali. — B. Korwelu: Prošbu Wašu spaŹniajem. — Kamunistyčnaj Pasolskaj Frak-cy Ź Wařawie: Na Wašu prošbu „Krynica“ pasyła-jem. — Julii Niemiro Ź Łatwii: „Krynica“ Wam pasyłajem. Čytajcie sami i druhim dawajcie. Pišycie, Źto Ź Was čutno? — Ks. Z. Butkiewiču: 3 zł. atry-mali. — J. Damašewiču: 1 zł. 80 hr. atrymali. „Kry-nicu“ pasyłajem. — Maleju: 1 zł. atrymali. — Saby-niču: 2 zł. atrymali.

Usim swaim čytačom, katoryja da hetaj pary Ź sioletnim hodzie nie zapłacili za hazetu prypaminajem, Źto Źžo wialiki čas heta zrabić.

Adnačasna zajaŹlajem, Źto kali čto naleŹnašci nie zapłacić, dyk tamu z nowa-ha hodu hazety pasyłać nia budziem.

Dyk pašpiašajcie spłacić doŹh!

Redakcyja „Krynicy“.